

18 czerwiec (czwartek)

Dzień dobry kochane Chochliki. Dzisiejszy dzień rozpoczynamy zagadką. Posłuchajcie:

*Gdy po deszczu lub po burzy
znów wygląda słońko,
kolorowy łuk maluje
nad stawem lub łąką.*



Tęcza. Dobrze odgadliście zagadkę.

Dzisiaj będziemy rozmawiać o tęczy.

Posłuchajcie opowiadania:

Letnie opowieści – tęcza nad morzem

Małgorzata Szczęsna

Jedziemy nad morze, do Gdańska – rodzice, siostra, brat i ja, Ada. W Gdańsku mieszka mamy przyjaciółka – Ewa. Bardzo ją lubimy, bo rozmawia z nami jak z dorosłymi, interesuje się naszymi sprawami i zawsze, gdy o coś zapytamy, chętnie i dokładnie nam tłumaczy.

Podróż szybko nam mija, bo słuchamy i śpiewamy ulubione piosenki. Mama zadaje nam zagadki, a tata rozśmiesza.

Ewa wita nas na progu domu z plecakiem:

– Cześć, kochani! Cieszę się, że was widzę. Proponuję, od razu, wycieczkę nad morze, bo zapowiadają, że od jutra pogoda się zmieni i będzie padał deszcz.

Pakujemy się z powrotem do samochodu – w końcu jesteśmy w Gdańsku, a rządzi tu Ewa!

Tata jedzie według jej wskazówek i za chwilę jesteśmy w Sobieszewie – małej nadmorskiej miejscowości. Idziemy przez wydmy porośnięte lasami sosnowymi.

– Jak tu pięknie, odpocznijmy chwilę! – mama już rozkłada koc na polance porośniętej mchem. Wszyscy rozciągamy się na nim. Patrzymy w niebo. Suną po nim leniwie małe chmurki.

– Zobaczcie, ta przypomina bałwana, a ta smoka! – mówię, wskazując ręką chmurę.

– Oj, chyba nie! Ta chmura przypomina mi ciebie, jak wychodzisz po kąpeli w szlafroku z ręcznikiem na głowie! – jak zwykle żartuje Mati.

Po krótkim odpoczynku ruszamy dalej.

– Za tą wydumą zobaczysz już morze! – mówi Ewa, a ja biegnę, bo chcę pierwsza cieszyć się tym widokiem. Staję i patrzę: od lewej do prawej strony woda, daleko przede mną statki, wyglądają jak zabawki. Łapię się za głowę – chwytam czapkę w ostatniej chwili. Co za wiatr! Idziemy wszyscy na brzeg i siadamy na piasku. Teraz już nie można cicho rozmawiać, bo zagłusza nas plusk fali.

– Chyba zaczyna kropić! – Ewa wystawia dłoń i obserwujemy padające na nią kropelki deszczu.

– Uciekamy? – pyta Karinka.

– Nie zdążymy! – Ewa wyjmuje z torebki wielki przezroczysty parasol i wszyscy chowamy się pod nim. Teraz możemy spokojnie obserwować ulewę. Nagle zza chmur wychodzi złociste słońce, ostatnie kropelki deszczu padają na parasol. Ewa strzepuje z niego resztki wody...

– Ojej, tęcza, tęcza, tęcza! Na niebie i na Ewy parasolce!

Tata robi zdjęcia. Mama i Ewa, wzruszone tym widokiem, uśmiechają się do siebie. My wyliczamy, czy tęcza ma wszystkie kolory: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy, fioletowy! Zgadza się!

– Ewo, jak to się dzieje, że powstaje tęcza? – pytam zaciekawiona.

– To proste. Gdy w czasie deszczu wyjdzie słońce, jego promienie załamują się na kropelkach wody unoszących się w powietrzu. Wtedy promień słońca zamienia się w siedem barw!

Nagle tęczowe zjawisko na niebie blednie, blednie i rozplywa się.

– Deszcz całkowicie zniknął, wyparował i nie ma już tęczy!

Spacerujemy jeszcze długo brzegiem morza. Z Karinką zbieramy ładne kamienie. Mateusz chowa do torby wyrzucone przez morze patyki o dziwnych kształtach.

– Co będziesz z nich robił? – pytamy zdziwione.

– Zobaczycie!

Wracamy do samochodu przez wydmy i las. W domu Ewy dorośli rozmawiają, wspominają, patrzą na zdjęcia. A my oglądamy zebrane nad morzem skarby. Czy już wiecie, co z patyków zrobił Mateusz?

Odpowiedzcie na pytania:

**Dokąd pojechała Ada z rodziną?*

**Przez co szli, zanim dotarli nad morze?*

**Co obserwowali, odpoczywając na polanie?*

**Co się stało, gdy usiedli nad morzem?*

**Z jakich barw składa się tęcza?*

**Kiedy pojawia się tęcza?*

**Co zbierały dzieci nad morzem?*

**Co Mateusz mógł zrobić ze swoich patyków?*

**Czy widzieliście kiedyś tęczę?*

**Gdzie?*

**Czy wczesnej padał deszcz?*

Wykonajcie pracę plastyczną przedstawiającą tęczę, według podanej w filmiku instrukcji:

<https://youtu.be/fOVx0T-f-zM>

Wskazówka: Pamiętajcie, aby w tęczy znalazły się wszystkie jej kolory, w odpowiedniej kolejności: czerwony, pomarańczowy, żółty, zielony, niebieski, granatowy, fioletowy.



Gdy praca jest już gotowa bawimy się w przeliczanie kolorów.

Dzieci odpowiadają na pytania: *Który z kolei jest kolor... Jaki kolor jest czwarty... itd.*

„Tęcza w ogrodzie” – zapraszamy was do wykonania eksperymentu na balkonie lub ogrodzie.

EKSPERYMENT

Problem do rozwiązania: *Co się stanie, gdy do wystawionej na słońce miski z wodą wlejemy olej?* Dzieci podają hipotezy. Przeprowadzenie eksperymentu: Dzieci wynoszą miskę z wodą na ostre słońce. Wlewają parę kropli oleju. Obserwują. Lekko mieszają patykiem wodę z olejem. Dodają więcej oleju.

Wnioski: Po wlaniu oleju do wody pojawiło się w niej wiele kolorów.

Wyjaśnienie: Kolory zostały wywołane przez światło, którego promienie załamały się między

warstwami oleju. Kolory pojawiły się w innej kolejności niż w tęczy.
Do wykonania eksperymentu będziecie potrzebowali • **miski z wodą, olej, patyk.**

Akrostych „żółwik” – zabawa z zastosowaniem mnemotechniki służąca do zapamiętania kolorów tęczy (w kolejności od góry do dołu).

Rodzice uczą dzieci wierszyka. **Człapie powoli żółwik Ziemowit, niesie grającą fujarkę.**

Rodzice tłumaczą, że początkowe głoski (lub pierwsze sylaby) słów w tym zdaniu są początkiem nazw kolorów tęczy, od góry do dołu: **cz – czerwony, po – pomarańczowy, żół – żółty, zie – zielony, nie – niebieski, gra – granatowy, f – fioletowy.**

Posłuchajcie piosenki o tęczy. Znajdziecie ją tutaj :

<https://www.youtube.com/watch?v=LmBK0xFkhH4>

Możecie poszukać w domu kolorowych wstążeczek czy chusteczek i rytmicznie malować tęcze nad głową.

„Skaczymy, biegniemy, ćwiczymy, tańczymy”- zabawy ruchowe z piosenką. Znajdziecie ją tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=OZTYeTEZ2wA>

„Ciepło, zimno”

Dzieci odszukują ukryte słoneczko, narysowane na kartce. Słowo „ciepło” oznacza dobry kierunek szukania, słowo „zimno” oznacza niewłaściwy kierunek poszukiwań.

„Jestem kroplą wody” (opowieść ruchowa)

Dzieci wcielą się w kropelki wody. Rodzice snują opowieść, a w tym czasie dzieci naśladowują ruchy wymieniane w opowieści:

Jesteś kropelką wody, leżysz na listku. Wygrzewasz się na słońku. Czujesz, że stajesz się lekka, unosisz się wysoko, wysoko. Jesteś teraz chmurką, płyniesz po niebie. Nagle robi się chłodniej, spadasz na ziemię jako deszczyk, odbijasz się o parapety domów, parasole ludzi... i ponownie jesteś kropelką, leżysz na listku...

Kochane Chochliki żegnamy się już z Wami. Jak zwykle czekamy na fotorelację z dzisiejszego dnia. Życzymy miłego i kolorowego dnia. Do usłyszenia jutro. Pa, pa.

